

Henryk Duszyński

Bydgoszcz

Opozycja *swój – obcy* w urbanonimii Bydgoszczy i Grodna (na przykładzie wypowiedzi internautów)

Nazwy ulic i placów¹ są ściśle związane z kulturą danego narodu, odzwierciedlają sposób postrzegania świata przez społeczeństwo, a zmiany zachodzące w ich obrębie są rezultatem interpretowania i wartościowania wizji świata. Według Anny M. Mezenko, urbanonimia jest lustrem, przez które wspólnota lingwokulturowa identyfikuje swoją samoświadomość narodową (Mezenko 2003, 288). Trudno jednak określić, w jakim stopniu nazwy ulic i placów określają mentalność danej grupy społecznej, ponieważ, jak słusznie zauważa Ewa Jędrzejko, urbanonimia jest często wynikiem działań instytucji, które nie zawsze liczą się z opinią społeczną (Jędrzejko 2000, 8). Niewątpliwie jednak, w urbanonimii znajduje odzwierciedlenie zmiana wartości kulturowych danej grupy.

Przedmiotem niniejszej pracy pragnę uczynić problematykę zmian urbanonimów (nazw ulic, placów, mostów, wiaduktów) dwóch miast: Bydgoszczy i Grodna w XXI wieku w świetle ważnej dla etnologii opozycji *orbis interior – orbis exterior, swój – obcy* na przykładzie wypowiedzi bydgoszczan i grodnian na forach internetowych. Bydgoszcz i Grodno łączy fakt, iż przez wieki były to miasta „pogranicza”, z wpływami różnych kultur i języków. Oba mia-

¹ W literaturze onomastycznej na określenie tej grupy nazw własnych istnieją różne terminy: hodonimy, urbonimy, urbanonimy, nazwy miejskie, mikrotoponimy, plateonimy, agoronimy (zob. m.in. Handke 1992, również autora referatu – Duszyński 2008, Duszyński w druku). Tu przyjmujemy termin *urbanonimy* ze względu na specyfikę materiału badawczego – nazwy obiektów miejskich. Ze względu na ograniczone ramy artykułu nie będziemy przytaczać tu klasyfikacji nazw ulic, odsyłając zainteresowanych do prac onomastycznych (m.in. Handke 1992, Jaracz 1998, Kosyl 2001, Mezenko 1991).

sta w okresie międzywojennym należały do tego samego kręgu kulturowego, ale inna była ich historia po II wojnie światowej. Zarówno urbanonimia Bydgoszczy, jak i Grodna od dłuższego czasu jest przedmiotem zainteresowań badaczy, o czym świadczą liczne artykuły oraz wydany w 2008 r. *Słownik toponimów miejskich Bydgoszczy (Słownik... 2008)*. Dotychczas nie były podejmowane próby analizy wypowiedzi internetowych dotyczących nazewnictwa miejskiego. Celem pracy jest próba określenia, które wartości i postaci mieszkańcy Bydgoszczy i Grodna traktują jako *swoje*, jako część *orbis interior* (poprzez propozycje ich utrwalenia w nazewnictwie miejskim). Przedmiotem rozważań będą również opinie dotyczące propozycji zmian nazw ulic.

Przypomnijmy, iż podział na *swoich* i *obcych*, na *orbis interior* i *orbis exterior* to podstawa interpretacji świata. *Swoje* jest dobre, naturalne, bezpieczne, znane, *obce* – złe, niebezpieczne, nieznanne. Zdaniem Ewy Rzetelskiej-Feleszko, „wyróżnianie i odczuwanie swojskości przeciwstawianej obcości pojawia się także w sytuacji zetknięcia się lub zderzenia z inną kulturą, językiem, obowiązującymi zwyczajami itd.” (Rzetelska-Feleszko 2006, 70). Obcy, jako przedstawiciele *orbis exterior*, budzą niepokój nieprzystawalnością do norm danej kultury, są wartościowani negatywnie, objęci tabu (por. Kowalski 1998, Benedyktowicz 2000, Stomma 2002). Jak czytamy u Piotra Kowalskiego, „obcy jest ten, kto nie zaspokaja standardowych definicji swojskości, kto nie ma jednoznacznie określonego statusu w uporządkowanym świecie danej społeczności (Kowalski 1998, 361). Ewa Rzetelska-Feleszko podaje przykłady „obcości” w nazwach ulic Warszawy i Krakowa, są to zarówno stare pożyczki (np. ul. *Belwederska*, *Szwolężerów*), jak również wybitne postaci historyczne spoza Polski (np. *Napoleon*, *Sokrates*, *Charles de Gaulle*) czy odległe obiekty geograficzne (np. ul. *Sycylijska*, *Jaltańska*, *Portofino*), wreszcie obce polskiemu systemowi nazwy typu *Akapit*, *Esej*, *Wolumen* (Rzetelska-Feleszko 2006, 79-80). Innym obcym elementem w nazewnictwie miejskim są złożenia z członami *nowo-* i *staro-* utworzone bez motywacji formalnojęzykowej, np. ul. *Nowo-Miła*, *Nowo-Dobra*, *Staro-Warszawska*, *Nowo-Wiśniowa*. Konstrukcje tego typu są uważane za rusycyzmy (Handke 1992, 107-108). Opozycja *swój* – *obcy* w nazwach ulic to również zmiana nazwy na obcą językowo po zmianie przynależności państwowej.

Analizując wypowiedzi internatów, przedstawię nazwy upamiętniające istotne wydarzenia historyczne bądź sławne postaci. Według E. Laskowskiej, „szukając genezy nazw pamiątkowych, można by zapewne odtworzyć historię państwa, regionu, miasta, a może nawet dzielnicy” (Laskowska 2008, 131).

Jako ilustracja analizy posłużą mi właśnie nazwy pamiątkowe, również ze względu na to, że budzą kontrowersje. Często służą one bowiem nie utrwalaniu wartości ogólnoludzkich, niezależnych od poglądów politycznych, lecz ideologii. Patronami stają się (bądź stawały się w przeszłości) nie tylko osoby, które wniosły coś dobrego w życie społeczne, wykazały się bohaterstwem czy stworzyły wyjątkowe dzieło. Jak pisze Elżbieta Laskowska, „wystarczyło pełnić względnie wysoką funkcję partyjną w mieście lub powiecie, by zostać patronem ulicy” (Laskowska 2008, 131). Nie ominęło to również Bydgoszczy czy Grodna. Burzliwa historia obu miast znajduje bowiem odzwierciedlenie w nazewnictwie miejskim. Bydgoszcz (wówczas pod nazwą Bromberg) przez 150 lat znajdowała się najpierw pod zaborem pruskim, potem pod okupacją niemiecką, a jej onomastykon w owym czasie dwa razy podlegał germanizacji, później zaś repolonizacji (Шмелева 2004, 498). Tatiana Szmielowa zwraca uwagę również na drugi „cień” nazewnictwa miejskiego Bydgoszczy – radziecki, czy komunistyczny, który przejawiał się np. w nazwie głównej ulicy miasta – *Gdańskiej*, przez długie lata nazywanej *Aleją 1 Maja* (Шмелева 2004, 498). O dużym wpływie polityki na urbanonimie świadczą też kolejne nazwy ulicy Jagiellońskiej: *Wilhelmstraße* (1920), *Hermann-Göring-Straße* (1939-1945), *Generalissimusa Józefa Stalina* (1948-1956) (*Słownik...* 2008, 111 i 280). Jak piszą Magdalena Czachorowska i Anna Paluszak-Bronka, „bydgoskie nazwy ulic pamiętają pięć fal nominacji, przychodzących po sobie, a niosących biegunowo różne językowo i ideologicznie podejście do nazewnictwa miejskiego” (Czachorowska, Paluszak-Bronka 2003, 122). Również w urbanonimii Grodna można wydzielić kilka etapów: początkowy (do I połowy XIX w.), rosyjski (do 1920 r.), polski (1920-1939), niemiecki (1941-1944), radziecki (po 1944 r.) i współczesny (zob. Садукевіч 2007). Wpływ polityki zaznaczył się m.in. w następujących nazwach ulic: *Леніна* (Сафійская, Іванаўская, Зялёная, Piłsudskiego, *Konigsberger-Str.*, *Сталіна*), *Савецкая* (Віленская, Гімназіяльная, Саборная, Dominikanska, *Hinderburg str*), *Дзяржынскага* (Лапенская, Тэатральная-Акцызная плошча, Сапёрная, Pionerska, *Narutowicza*, *Tanenberg-Str*). Zmianom w nazewnictwie miejskim Grodna poświęcone są m.in. artykuły Jerzego Gordziejewa (Гардзеєў 2002), Krystyny Szcześniak (2001), także drobne artykuły autora (Душиньски 2008, 2009). Ostatnio urbanonimią Grodna zajęła się również Lilia Citko (2009, w druku). Warto zauważyć, iż we współczesnym Grodnie mamy do czynienia ze swoistym bilingwizmem: tabliczki z nazwami ulic występują w większości wyłącznie po białorusku, natomiast na planach miasta i w książkach telefonicznych nazwy

zapisane są w języku rosyjskim. W uchwałach każda urzędowo nadawana nazwa podawana jest w obu językach.

Po przemianach ustrojowych w wielu miastach, również w Bydgoszczy i Grodnie, zaczęto zastanawiać się nad ideologicznymi nazwami ulic. Rozwiązania były dwa: wyeliminować nazwy kojarzące się z totalitaryzmem lub pozostawić je ze względu na wysokie koszty zmiany. Powody pozostawienia tych nazw mogą być inne. Wspominają o nich rosyjscy autorzy zbioru nazw, które powinny być wykreślone z mapy Federacji Rosyjskiej. Te powody to przyzwyczajenie do dotychczasowych nazw oraz pogląd głoszący, że nazwy te są częścią naszej historii, której nie powinno się usuwać z szyldów (*Черная книга...* 2005, 10). Na początku lat dziewięćdziesiątych w Bydgoszczy Rada Miejska po konsultacjach z Zespołem ds. Nazewnictwa Miejskiego podjęła decyzję o zmianie kilkudziesięciu urbanonimów (zob. Jaracz 1998, 2005, 2007; Laskowska 2008). Niektórzy mieszkańcy oczekiwali bardziej radykalnych posunięć (usunięcia wszystkich źle kojarzących się nazw), inni kierowali się pragmatyką, twierdząc, iż każda zmiana pociąga za sobą konieczność wymiany dowodów osobistych, pieczętek, wizytówek. Niezależnie od podjętych decyzji pewna grupa mieszkańców pozostała niezadowolona.

W 2008 r. o ostateczne usunięcie z tabliczek „niewygodnych” patronów wystąpił Instytut Pamięci Narodowej. Akcja o charakterze ogólnopolskim spowodowała dyskusję na temat zmian nazw ulic. Warto zauważyć, iż wniosek IPN miał charakter apelu, a ostateczna decyzja należeć miała do władz miasta. Również miasto miałooby wziąć na siebie koszt wymiany dokumentów. IPN zakwestionował w Bydgoszczy m.in. nazwy ulic Teodora Duracza, gen. Zygmunta Berlinga, Armii Ludowej, Planu 6-letniego, Przodowników Pracy. Z wypowiedzi bydgoszczan na forum „Gazety Wyborczej” wynika, iż są oni przeciwni zmianom, oskarżają IPN o marnotrawienie czasu i publicznych pieniędzy oraz zamazywanie historii. Oto przykłady komentarzy²: Warto zaznaczyć, iż język i styl wypowiedzi wskazuje na ludzi młodych (przynajmniej w większości):

co za głupota zwłaszcza jeśli chodzi o te dwie nazwy z kapuscisk... nie wiem po co ktokolwiek zajmuje się takimi po..ymi inicjatywami jak ta IPNu. chory kraj... (speak up)

IPN to Instytut Pamięci Narodowej czy Instytut Polskiej Niepamięci? Znowu ktoś stara się zamazać naszą historię. Wymazać pamięć o tym, że kiedyś byli

² Komentarze do artykułu *IPN chce zmiany nazw bydgoskich ulic*. Tu i dalej pisownia oryginalna. W nawiasach podano nick autora wypowiedzi.

„przodownicy pracy”, że był plan 6-letni. Znowu będziemy mieli „jedynie słuszną historię”? (ewka 2222)

Urodziłem się na Planu 6-letniego, a potem mieszkałem na Berlinga. I co teraz? Te miejsca znikną? A może zapytacie mieszkańców o zdanie, zamiast cenzurować przeszłość? Pomysł tak idiotyczny, że aż człowieka mierzi, że na takie rzeczy idą jego podatki. Proponuję zmienić nazwę z Instytut Pamięci Narodowej na Instytut P!erdolonych Nierobów. (kadazan)

Znowu paru dupków z IPN-u chce zmienić bieg historii i zamazać przeszłość! Za duże mają wynagrodzenia, to im się w głowie przewraca i czują się władcami wszystkiego! Może łaskawcy odwaliliby się od nazw ulic i choćby spytali grzecznie mieszkańców, czy im przeszkadzają obecni patroni? Tysiące ludzi będzie musiało zasuwać do urzędów i zmieniać adres na obecnie jedynie słuszny, bo komuś w pale grzeje, że patron nie taki? To naprawdę chory kraj... (dibis)

Nie mają co robić i bzdury wymyślają za pieniądze podatników, włązą Kaczyńskim bez mydła. (and-j1)

Wątpliwości budzi też źródło finansowania zmian i problemy praktyczne z nimi związane:

„Należałoby też się spytać mieszkańców tych ulic co o tym myślą” Wywołany do tablicy stwierdzam - pałujcie się! Nie mam czasu, żeby biegać po urzędach i wymieniać (nawet za darmo) dokumentów. (władca_piaskownicy)

Niech wszystkie koszty za zmiany nazw ulic poniesie IPN pod warunkiem nie zwiększania jego budżetu. Czy wówczas jego pracownicy będą tak gorliwi w tępieniu wypaczeń i czerwonego koloru? (tadeusz 1528vip)

IPN jak chce zmiany nazwy ulic to niech daje kasę a nie obciążą budżetu miasta i mieszkańców. (frych47)

Znów nieroby z IPN próbują udowodnić na siłę swoją (nie)przydatność. Wydaje im się że zmiana tabliczek i dowodów osobistych to jedyne koszty, których zresztą oni sami nie muszą ponosić, a tak lekką ręką zrzucają na mieszkańców. A gdzie są koszty wymiany wszystkich dokumentów firmowych, pieczętek, wpisów do wszelakich ewidencji, ksiąg wieczystych, KRS, sądów, urzędów skarbowych, ZUS, i dziesiątek innych urzędów, które najczęściej omijamy na codzień dużym łukiem. Podejrzewam, że same sprawy sądowe związane ze zmianami w KRS i księgach wieczystych to będą gigantyczne koszty, zapewne większe niż same dowody osobiste. (elek984)

Odosobnione są wypowiedzi popierające apel IPN:

ej, no kurde... to od razu zamieszkajmy wszyscy na ul. hitlera, na placu hilerjugend, alei goeringa? toż Niemcy też mieli istotny wkład w historii Bydgoszczy. może i krótko, ale intensywnie działali. no i co? ja jestem jak najbardziej za tym, aby zmienić nazwy. dekomunizować. (prohun1986)

bardzo dobrze, może takim jełopom bez pamięci jak wy to nie przeszkadza, ale na szczęście wy nie macie nic do gadania. (delikt)

Do problemu zmiany nazw nawiązuje artykuł K. Błażejewskiego, który ukazał się w lipcu 2009 r. w lokalnej prasie. Autor przytoczył opinie trojga bydgoskich radnych, z których dwie osoby są zdania, iż trzeba usunąć relikty nazewnictwa z PRL-u, lecz należy to czynić z rozważą, by nie narażać mieszkańców na koszty. Według trzeciego radnego na zmianę tego typu nazw szkoda czasu i pieniędzy. W komentarzach do artykułu pojawił się ironiczny głos jednego z mieszkańców:

Ma pan rację redaktorze, Trzeba koniecznie pozmienić te wstrętne nazwy. Zacząć należy od Betoniarzy, Dekarzy, Fabrycznej, Monterów, Murarzy, Produkcyjnej, Przodowników Pracy, Techników, Traktorzystów, Zakładowej. Wprowadzić: Głupich Redaktorów i Starostów o Głębokiej Wiedzy Historycznej! (abc)

Dla internautki o nicku Anna S. nazwy ulic to część naszej historii, a pieniądze przeznaczone na ich zmianę można by przeznaczyć na przykład na renowację kamienic:

(...) Odnoszę wrażenie, że niektórzy popadają w pewną paranoję i za wszelką cenę chcą wymazać z naszej historii wszelkie wątki związane z RPL. Jednak to też nasze dziedzictwo, więc wypieranie się go jest niedorzeczne. Jestem młodą mieszkanką Bydgoszczy i nie robi mi to różnicy, czy moja ulica nazywa się Fabryczna, Przodowników Pracy, Traktorzystów, czy jakkolwiek inaczej. Zależy mi natomiast na tym, żeby była czysta, budynki i kamienice wzdłuż niej odnowione, a asfalt równy i bez dziur z drożnymi studzienkami ściekowymi. Niech miasto zajmie się naprawdę ważnymi problemami. (Anna S.)

Inna osoba zaproponowała:

(...) Może wzorem Amerykanów warto ponazywać ulice i aleje numerycznie - to prosto i tanio. (jasiu)

W 2008 r. poruszenie wśród mieszkańców Bydgoszczy wywołało nadanie nowemu wiaduktowi imienia płk. Ryszarda Kuklińskiego. Ponad tysiąc bydgoszczan poparło wnioski, aby zmienić nazwę: chcą, by nowym patronem został bydgoski architekt i budowniczy Józef Świącicki. Według nich, postać Świącickiego nie wzbudza takich kontrowersji jak osoba Kuklińskiego. Drugim argumentem miał być fakt, iż pułkownik Kukliński nie był związany z Bydgoszczą. Pełne emocje wypowiedzi na forach³ świadczą o braku akceptacji bydgoszczan w stosunku do osoby Kuklińskiego:

To jest już chwyt poniżej pasa. Jak można cokolwiek w miejscu publicznym nazywać imieniem zdrajcy i sprzedawczyka. Słyszałem o jednym menelu, który w latach siedemdziesiątych nasikał do mleka dzielnicowemu. Czy z niego też wykreować bohatera narodowego? Kukliński jest negatywną postacią naszej historii. Mamy wielu prawdziwych bohaterów, np. Jan Rodowicz, Witold Pilecki. Jak już wyczerpią się pomysły to mamy jeszcze Janka Kosa (glomar)

HAŃBA RADNYM KTÓRZY OPTUJĄ ZA NAZWANIEM WIADUKTU IMIENIEM ZDRAJCY !!!! (rychu)

Nadawanie wiaduktowi (czy jakiegokolwiek innej budowli) imienia płk Kuklińskiego to jakiś żart chyba. Jak można zdrajcy stawiać pomniki?? „Pierwszy polski oficer w NATO” był zdrajcą bez wątplenia. Oficer Wojska Polskiego (co z tego, że Ludowego) składał przysięgę na wierność Ojczyźnie. Jeśli był takim antykomunistą to mógł walczyć w inny sposób - np w opozycji, w podziemiu antykomunistycznym itp. Ten człowiek działał NA SZKODĘ SWOJEGO KRAJU!! A teraz jest „bohaterem” o którym uczy się dzieci w szkołach. (...)(Boro)

kukla to zdrajca. (lodowa.live)

Pojawiły się nieliczne wypowiedzi usprawiedliwiające działania Kuklińskiego, a także interesująca opinia internauty, którego bardziej niż nazwa interesuje pragmatyka – wybudowanie drugiej nitki wiaduktu:

Wiadukt może być nawet im. Adolfa Hitlera! G.. mnie to interesuje kto jest patronem! Tylko tym umięją się zajmować! MNIE INTERESUJE RACZEJ KIEDY BĘDZIE DRUGA NITKA!!!! TO JEST WAŻNE! (piehemoth)

Cała sprawa zakończyła się pozostawieniem nazwy *Wiadukt im. płk. Ryszarda Kuklińskiego*. Imię Świącickiego nadano innemu wiaduktowi.

³ Komentarze do artykułów *Wiadukt pułkownika? i Zmienia patrona? Świącicki za Kuklińskiego*.

Warto również wspomnieć o konkursie na patronów bydgoskich ulic, który w 2006 r. zorganizował wśród bydgoszczan „Express Bydgoski”. Wśród proponowanych przez internautów postaci znaleźli się rodowity bydgoszczanin, Niemiec, założyciel Związku Bydgoszczan w Niemczech Wilfried Samel; założyciel Oddziału Ortopedycznego w Bydgoszczy, lekarz-społecznik Wiktor Dega; wydawczyni pierwszego powojennego czasopisma w języku hebrajskim, rodowita bydgoszczanka Shoshana Alter; członkini Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy Zofia Stefaniak; urodzeni na Kujawach nobliści Paul Ehrlich i Tadeusz Reichstein. Ponadto zgłoszono żartobliwą propozycję nadania jednej z ulic imienia bydgoskiego żużlowca (żyjącego i czynnie uprawiającego ten sport) Tomasza Golloba. W ostatnim czasie patronami bydgoskich ulic i skwerów zostają właśnie postaci związane z miastem: historyk, założyciel Muzeum Kanału Bydgoskiego Sebastian Malinowski, założyciel Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Mozaika” Jerzy Orlicz czy prezes Ogniska TKKF „Orzeł” Eugeniusz Połtyn.

W przypadku nazw ulic Grodna przeanalizowano wypowiedzi internautów na forum poświęconym historii Grodna i okolic oraz komentarze do projektu zmiany nazw ulic (zob. źródła). W umieszczonej na forum ankiecie postawiono pytanie, czy warto przywrócić ulicom ich dawne, historyczne nazwy. 53% forumowiczów oddało swój głos na odpowiedź „Tak, ale konieczny jest balans historia/współczesność”. Około 40% mieszkańców uważa, iż należy przywrócić wszystkie nazwy historyczne, blisko 5% jest zdania, że nie trzeba nic zmieniać, zaś 1% internautów twierdzi, iż trzeba wymyślić nowe nazwy. Ani jednego głosu nie oddano na opcję „Jest mi wszystko jedno”. Z komentarzy wynika, iż mieszkańcy Grodna nie akceptują socjalistycznych patronów, uważają ich za „obcych”:

я вот узнала....чорд..какие же были красивы названия были у улицы “карла маркса”....блин...надо вернуть...потому что гродно королевский город...а каким раком...тут памятник ленину?или..улица карла маркса... что он сделал...ну..взять например, тезингауза..его можно...а зачем называть исторические улицы, где домам по сто лет (например мой дом был построен в 1888г) именами и фамилиями советских дятелей?! (Poliinka)

Каждый день хожу по Советской, Ленина, Карла Маркса...Ужас! Хорошо еще, что нет улицы Сталина, а улицы Калиновского и Костюшко не переименовали в “ветеранов труда” и “слава КПСС”! (S. F.)

Улицы надо называть в честь достойных людей, а не коммунистических деятелей типа ЛЕНИНА, ДЗЕРЖИНСКОГО, ТЕЛЬМАНА и т.д. И памят-

ник ленину надо убрать, и поставить Коласу, например, или еще кому-то достойному и хотябы белорусу. (EnzO)

Надо сначала убрать самые бестолковые названия улиц в нашем городе -Ленина, К.Маркса, Дзержинского,Тельмана - бред какой-то! Хотя может это кому-то нужно? (0000000)

Долой коммунистические названия!!! (Охапкин)

Давно пора это сделать и постараться хоть таким образом забыть о принесшем столько страданий нашему городу советском времени (1)

W grupie nieakceptowanych patronów znalazł się również Aleksander Suworow:

А вот улица Суворова...кто скажет что сделал Суворов для наших земель??? Ну кроме того что разбил и вырезал всё повстанческое движение на территории современной Беларуси... (Ohotnik)

Również niektórzy wybitni Polacy, np. Jan i Jędrzej Śniadeccy, Józef Piłsudski nie byłiby mile widziani jako patroni, podobnie jak daty upamiętniające rocznice historycznych wydarzeń, np. 11 listopada. Na ten fakt zwrócił uwagę autor projektu zmian nazw ulic Grodna Ales Gosciew. Apeluje on o ostrożność przy rozważaniu przywrócenia niektórych dawnych nazw z lat 20. i 30., a więc z okresu, kiedy Grodno było częścią II Rzeczypospolitej. Jednocześnie przyznaje, iż nie wszystkie nazwy ulic z tego okresu budzą negatywne konotacje. Pozytywnymi polskimi patronami są np. Konstanty Kalinowski, ks. Franciszek Hryniewicz, ks. Melchior Józef Fordon, Zygmunt Gloger:

Канешне да вялікага мноства польскіх назваў трэба паставіцца вельмі асцярожна, асабліва што тычыцца назваў у гонар розных асоб польскай гісторыі, бо лёгка ўвекавечыць імёны, што не надта паспрыялі беларускай культуры (напрыклад братоў Снядэцкіх). (...) Зусім непатрэбныя нам польскія нацыяналістычныя назвы (кшталту Пілсудскага ці 11 лістапада) мы нават не ўстаўлялі ў спісы. Разам з тым трэба прызнаць, што некаторыя назвы ўдалыя, асабліва ў гонар папличнікаў Каліноўскага па паўстанню 1863 г. і некаторых дзеячаў асветы і культуры – Фр. Грынкевіча, Фардона, Глогера.

Czasem powodem do zmiany jest chęć upamiętnienia osoby zasłużonej dla miasta, czyli tytułowego *swojego*. Ponadto mieszkańcy odczuwają potrzebę nadawania nowych nazw:

(...) названия улиц должны иметь какой-то смысл, как было раньше, они могут совпадать с названиями в других городах (Замковая, например), но это ни в коем случае не должны быть такие названия какие они имеют теперь - названы в честь людей к городу никакого отношения не имевших.. (...) (Граф Де ля Фер)

Переименование улиц - дело тонкое. Не кажется ли инициаторам, что в названиях улиц, наряду с именами белорусской культуры, должны прежде всего звучать те имена, благодаря которым вообще в мире знают г.Гродно, - художник Бакст, скульптор Илья Гинцбург, гимнастка Ольга Корбут, писатель Василь Быков, основатель эсперанто Заменгоф (живший на ул."Кирова"?), поэт Найдус, нобелевский лауреат Аарон Клут, уроженец м.Зельва, под Гродно (Анатолий)

Разам з вяртаннем старых назваў, трэба даць назвы й новыя.. Што ні кажыце, а вуліца Быкава ў Гародні павінна быць... (litwin)

Dyskusja na forum komentującym projekt zmian nazw ulic Grodna doprowadziła do postawienia pytania, czy zawsze najstarsza poświadczona nazwa danej ulicy jest dla niej najbardziej odpowiednia. Jako przykład przytoczę problem nazwy głównego placu w Grodnie – Placu Sowieckiego oraz przylegającej do niego ulicy Batorego. Wcześniejsze nazwy placu to m.in. Stary Rynek oraz Plac Stefana Batorego. Ales Gosciew postulował przemianowanie Placu Sowieckiego na Stary Rynek oraz ulicy Batorego na Mieszcząską. Inny mieszkaniec Grodna wolałby w tym wypadku odwołać się do mitów narodowych i upamiętnić właśnie Stefana Batorego:

Акрамя сваёй “адвечнасці” назвы вуліцаў заўсёды нясуць ідэалагічную нагрузку, і мы ад гэтага нікуда не падзенемся. Назвы вуліцаў - адзін з тых інструмэнтаў, з дапамогай якіх дзяржава “расстаўляе акцэнт” на тых ці іншых гістарычных перыядах і падзеях, пераносячы веды пра іх у штодзённы ўжытак. Мусіце пагадзіцца, што “горад куды больш ажывае” з плошчай Стэфана Баторыя, на якой стаяць мець яго помнік на круглым пастамэнце, з вуліцай Баторыя на якой стаіць дом, дзе кароль і князь жыў, чым горад са Старым Рынкам і вуліцай Мяшчанскай. (Мікола Здралевіч)

Dla innych użytkowników forum najbardziej odpowiednią nazwą jest jednak Plac Sowiecki, gdyż najbardziej pasuje ona do obecnego wyglądu architektonicznego placu:

С площадью Батория можно согласится, но площади там никогда не было, да и посмотрите на нее—она ж СОВЕТСКАЯ это абсолютно правильное для нее название, там ничего не осталось почти, ни от рынка ни от Батория. (gogen)

(...) С одной стороны было бы хорошо назвать ее Старым рынком, Соборной или Батория. Однако там ни от рынка, ни от собора, ни следов Батория давно не осталось. Чисто советская площадь. Пусть же и носит такое название. (...) (Der Schatten)

Inną kwestią poruszaną na forach jest pragmatyka – mieszkańcy przyzwyczajeni do dotychczasowej nazwy nawet po jej oficjalnej zmianie używają starej:

Мне асабіста вельмі падабаецца “Вялікая Траецкая”, але, згадзіцеся, палова Горадні дагэтуль ездзіць па “Алега Кашавога”. (...)Тая ж праблема з іншым паўторам ў назвах - ці будзе ўжывацца Азёрская калі існуе Азёрская шаша? Чаму Савецкая павінна стаць Віленскай, калі Віленская існуе? (Мікола Здралевіч)

Warto na koniec zauważyć, że według forumowiczów zmiany w urbanonimii są nieuniknione, ale uniemożliwia je obecna władza:

Пора уходить от безликих названий совкового периода. НО видимо не при нынешнем режиме это произойдет :(:((ali-k)

(...) калі ўздымаецца ініцыятыва, звязаная з перайменаваннем якоей небудзь вуліцы, улады кажуць, маўляў, гэта тэхнічна складана, мноства дакументацыі перарабляць... але ж у менску калі мянялі назву праспекта скарыны, гэты іхні аргумент для іх саміх не спрацаваў. гады. (Міхаліна)

Да перайменавання тапанімікі дойдзе, толькі не пры гэтай уладзе. І стары цэнтр будзе адбудаваны (Юрка з-пад Гародні)

Z analizy komentarzy bydgoskich internautów wynika, iż za *swoich* uznają oni osoby związane z Bydgoszczą (Święcicki, Dęga, Stefaniak, Samel), które zasłużyły się dla jej rozwoju bądź pozytywnie wpisały się w historię ludzkości (Ehrlich, Reichstein). Godnym uwagi jest fakt, iż są to nie tylko Polacy, lecz także Niemcy czy Żydzi. *Obcym*, niechętnie widzianym jako patron, jest Ryszard Kukliński, którego działalność trudno jednoznacznie ocenić. Nie ma on określonego statusu, co jest głównym wyróżnikiem *obcego*, przedstawi-

ciela *orbis exterior*. Reakcja na decyzję władz miasta o nadaniu jego imienia jednemu z wiaduktów pokazała, iż bydgoszczanom nie jest obojętny onomastykon ich miasta. Ważne jest dla nich środowisko symboliczne – to w nazewnictwie miejskim bowiem utrwała się postacie, z których należy brać przykład. Co ciekawe, niechętnie oceniane są wszelkie ingerencje *obcego* (w naszym przykładzie jest nim Instytut Pamięci Narodowej) w politykę nazewniczą miasta. Wydaje się, że bydgoszczanie są już „znudzeni” tematem dekomunizacji nazw ulic. Protestują przeciwko decyzjom IPN-u, który, ich zdaniem, zajmuje się mało ważnymi sprawami i chce zafałszować historię kraju. Wątpliwości będą praktyczne problemy związane ze zmianami nazw, m.in. obawa przed kosztowną i czasochłonną wymianą dokumentów. Z tego powodu mieszkańcy Bydgoszczy chętnie dyskutują nad propozycjami nadawania nazw nowym ulicom bądź wiaduktom, przeciwni są zaś zmianom dotychczasowych urbanonimów. Warto zauważyć, iż, jak wspomniano we wstępie niniejszej pracy, działania instytucji dotyczące zmian nazw ulic i placów często nie są zgodne z opiniami mieszkańców. W takich sytuacjach bydgoszczanie poprzez m.in. zbieranie podpisów starają się wpływać na decyzje administracyjne. Mieszkańcy Bydgoszczy angażują się w takie sytuacje emocjonalnie. Środkiem wyrazu niezadowolenia są dosadne i często wulgarne komentarze na forach. To wszystko świadczy o potrzebie samodzielnego kształtowania i określania granic ich *orbis interior* w symbolicznej warstwie przestrzeni miejskiej.

Dla mieszkańców Grodna *swoi* to ludzie w jakiś sposób związani z miastem, zasłużone dla niego, natomiast *obcy* to przede wszystkim komuniści (Lenin, Stalin) oraz niektórzy Polacy (np. Józef Piłsudski, bracia Śniadeccy). Wypowiedzi grodnian świadczą o ich chęci do przemianowywania ulic. Jest to zapewne spowodowane faktem, że zmiany te inicjowane są przez tzw. „zwykłych” mieszkańców, a nie przez władze, jak w przypadku Bydgoszczy. Polaków cechuje silne poczucie anarchizmu w stosunku do władzy (Radzik 2004, 216). Białorusini zaś mają być wobec niej ulegli. Dlatego chyba grodnianie wydają się spokojniej podchodzić do powolnego tempa zmian nazw ulic, uważając, iż to kwestia czasu. Warto zaznaczyć, iż mieszkańcy Grodna w ogóle nie zastanawiają się nad kosztami tego typu zmian. Co ciekawe, ich opinie są bardziej stonowane niż wypowiedzi Polaków, mało w nich wulgaryzmów. Kwestie nazewnicze nie wzbudzają takich emocji, jak u Polaków. Może to być spowodowane różnicami w mentalności obu narodów. Białorusinów cechować ma⁴

⁴ Cechy podane przez Białorusinkę mieszkającą w Polsce, przytoczone w pracy Ryszarda Radzika (Radzik 2004, 240-241).

bierność i pasywność (na Białorusi jest dziś znacznie więcej tzw. sowieckich urbanonimów niż w Polsce, ponieważ w latach 90. zahamowano proces przywracania ulicom dawnych nazw), a Polaków porywczosć i indywidualizm. Różnice te niewątpliwie znajdują swoje odbicie w podejściu do problematyki nazewnictwa miejskiego, aczkolwiek mechanizmy określania *swoich* i *obcych* są w obu miastach podobne.

Źródła

- Aładowicz K., *Zmienia patrona? Świecicki za Kuklińskiego*, http://miasta.gazeta.pl/bydgoszcz/1,78943,5658505,Zmienia_patrona_Swiecicki_za_Kuklińskiego.html (Komentarze: <http://forum.gazeta.pl/forum/72,2.html?f=54&w=84216403>).
- Błażejowski K., *Kto dziś pamięta Powalisza?*, <http://www.express.bydgoski.pl/look/article.tpl?IdLanguage=17&IdPublication=2&NrIssue=1250&NrSection=1&NrArticle=142596&IdTag=371> (Komentarze: <http://www.express.bydgoski.pl/forum/read.php?2,208050,208050&showall=1>).
- Dondajewski B., *Wiadukt pułkownika?*, <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20080520/BYDGOSZCZ01/302150966> (Komentarze: <http://forum.pomorska.pl/Wiadukt-pulkownika-t9833.html>).
- Gałęzewski J., *IPN chce zmiany nazw bydgoskich ulic*, http://miasta.gazeta.pl/bydgoszcz/1,78943,5450058,IPN_chce_zmiany_nazw_bydgoskich_ulic.html (Komentarze: <http://forum.gazeta.pl/forum/72,2.html?f=54&w=82057906>).
- Zaproponuj nazwę ulicy w naszym mieście*, <http://www.express.bydgoski.pl/look/article.tpl?IdLanguage=17&IdPublication=2&NrArticle=31354&NrIssue=374&NrSection=900> (Komentarze: <http://www.express.bydgoski.pl/forum/read.php?2,81014,5916>).
- Прапануецца праект перайменавання вуліцаў і плошчаў Горадні*, <http://harodnia.com/a37.php> (Komentarze: <http://harodnia.com/kamentar.php?doc=a37>).
- Стоит ли возвращать исторические названия улицам?*, <http://forum.grodno.net/index.php?topic=14455.60>
- Dostęp do źródeł internetowych: 22 września 2009 r.

Literatura

- Benedyktowicz Z., 2000, *Portrety „obcego”. Od stereotypu do symbolu*, Kraków.
- Citko L., 2009, *Typ nazw „orientacyjnych” w historycznej urbanonimii Grodna*, [w:] *Шлях да ўзаемнасці. Droga ku wzajemności. Матэрыялы XV міжнароднай навуковай канферэнцыі*, рэд. І. Крэнь, І. Папоў, Я. Роўба, Гродна, с. 372-375.
- Citko L., w druku, *Obraz społeczności miejskiej utrwalony w historycznej urbanonimii Grodna*, [w:] *Nazwy własne a społeczeństwo*.

- Czachorowska M., Paluszak-Bronka A., 2003, *Germanizacja nazw ulic Bydgoszczy*, [w:] *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, pod red. M. Święcickiej, Bydgoszcz, s. 117-123.
- Duszyński H., 2008, *Nazwy ulic i placów Wyrzycka*, [w:] *Język, społeczeństwo, wartości*, pod red. E. Laskowskiej, I. Benenowskiej, M. Jaracz, Bydgoszcz, s. 117-126.
- Duszyński H., w druku, *Hodonimia gminy Białe Błota w powiecie bydgoskim*, [w:] *Nazwy własne a społeczeństwo*.
- Handke K., 1992, *Polskie nazewnictwo miejskie*, Warszawa.
- Jaracz M., 1998, *Współczesna praktyka nazewnictwa w Bydgoszczy (na przykładzie prac Zespołu ds. Nazewnictwa Miejskiego w latach 1990-1994)*, [w:] *Varia Linguistica*, pod red. Ł. M. Szewczyk, Bydgoszcz, s. 39-47.
- Jaracz M., 2005, *Przemiany nazewnictwa w toponimii miejskiej Bydgoszczy po 1989 roku*, [w:] *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 2*, pod red. M. Święcickiej, Bydgoszcz, s. 119-131.
- Jaracz M., 2007, *Nazwy a polityka (na przykładzie nazewnictwa miejskiego Bydgoszczy)*, [w:] *Język, historia, polityka*, pod red. E. Laskowskiej i M. Jaracz, Bydgoszcz, s. 51-59.
- Jędrzejko E., 2000, *Systemy onimiczne różnych języków a językowe obrazy świata: w stronę porównawczej onomastyki kulturowej*, *Onomastica XLV*, s. 5-25.
- Kosyl C., 2001, *Modele onimiczne w nazewnictwie ulic*, [w:] *Toponimia i oronimia*, pod red. A. Cieślakowej i B. Czopek-Kopciuch, Kraków, s. 49-57.
- Kowalski P., 1998, *Obcy*, [w:] *Leksykon. Znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa-Wrocław, s. 360-367.
- Laskowska E., 2008, *Wartości ukryte w nazwach ulic*, [w:] *Studia linguistica in honorem Edvardi Breza*, pod red. E. Laskowskiej i M. Jaracz, Bydgoszcz, s. 130-133.
- Radzik R., 2004, *Kim są Białorusini*, Toruń.
- Rzetelska-Feleszko E., 2006, *W świecie nazw własnych*, Warszawa.
- Słownik toponimów miejskich Bydgoszczy*, 2008, M. Czachorowska, M. Czaplicka-Jedlikowska, M. Jaracz, A. Paluszak-Bronka, Bydgoszcz.
- Stomma L., 2002, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*, Łódź.
- Szcześniak K., 2001, *Ulice grodzieńskie w broszurze Jodkowskiego z roku 1931*, [w:] *Polsko-białoruskie związki językowe, literackie i kulturowe*, t. IV, pod red. M. Kondratiuka, Białystok, s. 81-100.
- Душиньски Г., 2009, *Религия и политика в довоенной и современной урбанонимии города Гродно*, [w:] *Язык и социальная действительность*, рэд. Т. М. Григорьева, Bydgoszcz-Красноярск, с. 388-392.
- Душиньски Х., 2008, *Люди культуры в довоенной польской и современной белоруской урбанонимии города Гродно*, [w:] *Дыялекталогія і гісторыя беларускай мовы*, рэд. Л. П. Кунцэвіч, Н. В. Паляшчук, Мінск, с. 388-392.
- Гардзеў Ю., 2002, *Да пытання фарміравання гродзенскай урбананімікі (канец Х – 30-я гады ХХ ст.)*, [w:] *З глыбі вякоў 2*, Мінск, с. 68-78.
- Мезенко А. М., 1991, *Урбанонимия Белоруссии*, Минск.

- Мезенко А. М., 2003, *Имя внутригородского объекта в истории. Об урбанонимах Беларуси XIV – нач. XX в.*, Минск.
- Сацукевіч І., 2007, *Гісторыя і сучаснасць урбананімікі Гродна і Мінска (параўнаўчы аналіз)*, [w:] *Гарады Беларусі ў кантэксце палітыкі, эканомікі, культуры, рэд. І. П. Крэнь, І. В. Соркіна, Гродна: <http://mestechki.info/conference/5sac.htm>.*
- Черная книга имен, которым не место на карте России*, 2005, сост. С. В. Волков, Москва.
- Шмелева Т. В., 2004, *Город как текст: Bydgoszcz/Бидгошч*, [w:] *Dzielo literackie jako Dzielo literackie*, pod red. A. Majmieskułow, Bydgoszcz, s. 493-507.

**The Self – Other distinction in the urbanonymy of Bydgoszcz and Grodno
(based on the Internauts' opinions)**

Summary

The subject of this article is the *Self-Other* distinction in the urbanonymy of Bydgoszcz and Grodno in 21st century based on the Internauts' opinions. The analysis has shown that for the citizen of Bydgoszcz and Grodno *The Self* are people of merit to the town. *The Other* for the Belorussian people are first of all the communists and some Polish people (Piłsudski, Śniadeccy), and for the citizen of Bydgoszcz – Ryszard Kukliński.

